



W POSZUKIWANIU CHARYZMATU RUCHU - PRZEJŚCIE OD SODALICJI
MARIAŃSKIEJ DO WSPÓLNOTY ŻYCIA CHRZEŚCJAŃSKIEGO

Otwock, 8 lipca 2017 r.

O. Adam Schulz SJ
Asystent kościelny WŻCh w Polsce

Spis treści

| | |
|---|----|
| I. Czym jest charyzmat ruchu? | 1 |
| Troszczyć się o świeżość charyzmatów ruchów. | 1 |
| Jakie są zatem oznaki autentyczności darów charyzmatycznych? | 2 |
| Lista cech prawdziwego charyzmatu ruchu | 2 |
| II. Historia rozwoju charyzmatu WŻCh | 2 |
| Pierwszy etap | 3 |
| Drugi etap | 4 |
| Trzeci etap | 5 |
| Konstytucja Piusa XII „ <i>Bis saeculari</i> ” | 5 |
| Czwarty etap | 5 |
| Przejście od Sodalicji Mariańskiej do Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego | 6 |
| Zmiana Sodalicji Mariańskiej we Wspólnotę Życia Chrześcijańskiego a Polska | 8 |
| III. Krótka historia odrodzenia się ruchu WŻCh w Polsce | 9 |
| Dalsze kroki w kierunku utworzenia nowego ruchu | 10 |
| IV. Charyzmat Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego | 11 |
| Przygotowanie laikatu do podjęcia życia jako powołania w Kościele i świecie | 11 |
| Życie duchowością ignacjańską osób świeckich | 12 |
| Współpraca z działaniem Ducha Świętego | 13 |
| Rozwój miłości do Maryi | 14 |
| Co z masowością ruchu sodalicyjnego? | 15 |
| V. Zakończenie | 16 |

I. CZYM JEST CHARYZMAT RUCHU?

Jan Paweł II tak mówił do członków ruchów z całego świata zgromadzonych na Światowym Spotkaniu Ruchów Kościelnych i Nowych Wspólnot w Rzymie w 1998 roku:

„Każdą interwencją Ducha Świętego jest zdumiewająca. Duch powoduje wydarzenia, które zaskakują swoją nowością, zmieniają radykalnie ludzi i historię. Na tym właśnie polegało niezapomniane doświadczenie Powszechnego Soboru Watykańskiego II, podczas którego Kościół, prowadzony przez Ducha Świętego, odkrył, że wymiar charyzmatyczny jest jednym z jego wymiarów konstytutywnych. "Duch Święty nie tylko przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży oraz cnotami go przyozdabia, ale 'udzielając każdemu, jak chce' darów swoich, rozdziela między wiernych wszelakiego stanu także szczegółowe łaski, (...) mające na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła" (*Lumen gentium*, 12).

Aspekty instytucjonalny i charyzmatyczny to jakby dwa równie istotne elementy konstytutywne Kościoła, które razem - choć na różne sposoby - kształtują jego życie, przyczyniając się do jego odnowy i do uświęcenia Ludu Bożego. Właśnie to opatrnościowe odkrycie charyzmatycznego wymiaru Kościoła dało początek - przed i po Soborze - niezwykle rozwojowi ruchów kościelnych i nowych wspólnot.

Charyzmaty ze swej natury udzielają się innym i w ten sposób dają początek "duchowemu pokrewieństwu" (por. *Christifideles laici*, 24) oraz przyjaźni w Chrystusie, z której rodzą się "ruchy". Przejście od pierwotnego charyzmatu do ruchu dokonuje się dzięki tajemniczej sile przyciągania, z jaką założyciel oddziałuje na tych, którzy pragną mieć udział w jego doświadczeniu duchowym. Tak więc ruchy uznane oficjalnie przez władze kościelne jawią się jako odbłaski jedyne Kościoła i różne formy jego samorealizacji”.

TROSZCZYĆ SIĘ O ŚWIEŻOŚĆ CHARYZMATÓW RUCHÓW.

Ojciec św. Franciszek jako najważniejsze widzi troskę o świeżość charyzmatów. Mówił o tym do uczestników Trzeciego Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych i Nowych Wspólnot, w Rzymie w dniu 22 listopada 2014 r.:

„Po pierwsze należy dbać o zachowanie świeżości Waszych charyzmatów, nigdy nie traćcie tej świeżości, świeżości Waszych charyzmatów, zawsze odnawiajcie „pierwotną miłość”.

W miarę upływu czasu pojawia się coraz większa pokusa wygodnictwa, by utrwaląc swoje schematy postępowania, co chociaż może dawać uspokojenie, jest jednak bezowocne.

Pojawia się pokusa ograniczenia działania Ducha Świętego “zamknięcia go w klatce”: jest to pokusa! Bowiem „rzeczywistość jest ważniejsza od idei” (*Evangelii Gaudium*, 231-233); nawet jeżeli pewna instytucjonalizacja charyzmatu jest niezbędna, by on przetrwał, nie powinniśmy się łudzić, myśląc, że zewnętrzne struktury mogą zapewnić działanie Ducha Świętego. Nowość Waszych doświadczeń nie sprowadza się do metod lub form, czy do nowości jako takiej – chociaż wszystko to jest ważne – lecz polega na Waszej gotowości do reagowania z odnowionym entuzjazmem na wezwanie Jezusa Chrystusa. To właśnie dzięki tej ewangelicznej odwadze Wasze Ruchy i Nowe Wspólnoty mogą wzrastać. Jeżeli formy i metody stają się celem samym w sobie, ideologizują się i odrywają od stale zmieniającej się rzeczywistości; te sztywne formy i metody, zamknięte na nowość Ducha Świętego, z czasem zdławiają charyzmat, który tchnął w nich życie.

Jesteście ruchem, zawsze w drodze, zawsze w ruchu, otwarci na niespodziewane działanie Boga będące w harmonii z powołaniem ruchu, czyli charyzmatem założycielskim”.

JAKIE SĄ ZATEM OZNAKI AUTENTYCZNOŚCI DARÓW CHARYZMATYCZNYCH?

15 maja 2016 r. w Zesłanie Ducha Świętego ukazał się List Kongregacji Nauki Wiary do biskupów Kościoła katolickiego o relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji Kościoła: *Iuvenescit Ecclesia*, czyli „Kościół się odmładza”. Watykan pracował nad nim od 15 lat - powiedział kard. Gerhard Mueller, prefekt Kongregacji Doktryny Wiary, podczas prezentacji. Podkreślił, że dokument ma przysłużyć się do „duszpasterskiego nawrócenia”, do którego wzywa Franciszek. Tekst akcentuje konieczność właściwego rozumienia relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi.

LISTA CECH PRAWDZIWEGO CHARYZMATU RUCHU

1. Prymat powołania każdego chrześcijanina do świętości. To znaczy, że charyzmaty muszą prowadzić do wzrostu duchowego, do większej miłości.
2. Charyzmaty powinny służyć ewangelizacji.
3. Przeżywanie charyzmatu winno być zgodne z prawdami wiary.
4. Jedność z Kościołem, czyli konkretnie posłuszeństwo papieżowi i swojemu biskupowi.
5. Gotowość do współpracy z innymi; nie wolno absolutyzować żadnego daru.
6. Akceptacja czasu próby w rozpoznawaniu charyzmatów. Konieczna jest pokora w znoszeniu przeciwności w tym względzie. „Pojawienie się ewentualnych napięć wymaga od wszystkich postawy większej miłości, dla dobra wspólnoty i coraz głębszej jedności eklezyjalnej”.
7. Obecność darów duchowych, takich jak miłość, radość, pokój i człowieczeństwo, gorliwe życie życiem Kościoła, większe żywe zaangażowanie w słuchanie i rozważanie słowa Bożego; ożywienie umiłowania modlitwy, kontemplacji, życia liturgicznego i sakramentalnego; działalność na rzecz wzrostu powołań do chrześcijańskiego małżeństwa, do sakramentalnego kapłaństwa i do życia konsekrowanego.
8. Wymiar społeczny ewangelizacji.

Nasza świętość nigdy nie jest tylko dla nas, ale także dla innych. Ruch w Kościele jest po to, aby robić ruch w świecie.

II. HISTORIA ROZWOJU CHARYZMATU WŹCH

„Wspólnota Życia Chrześcijańskiego jest światowym, publicznym stowarzyszeniem, którego centrum znajduje się obecnie w Rzymie. WŹCh jest kontynuacją Sodalicji Mariańskich zainicjowanych przez Jean Leunisa SJ, które po **raz pierwszy zostały oficjalnie zatwierdzone przez papieża Grzegorza XIII bullą „Omnipotentis Dei” z dnia 5 grudnia 1584 roku**. Sięgając do źródeł Sodalicji Mariańskich dostrzegamy ich początek w grupach ludzi świeckich, które rozwijały się od roku 1540 w różnych częściach świata, dzięki inicjatywie świętego Ignacego z Loyoli i jego towarzyszy. Żyjemy więc naszym stylem życia chrześcijańskiego w jedności z tymi, którzy nas poprzedzili, wdzięczni za ich świadectwo i apostołską pracę. Jesteśmy w bliskiej więzi poprzez miłość i modlitwę ze wszystkimi, którzy żyli i żyją naszą duchowością,

będąc naszymi przyjaciółmi i orędownikami w Kościele, a zarazem wspierając realizację naszej misji" (ZO nr 3).

W historii naszego ruchu możemy wyodrębnić cztery etap jego rozwoju.

PIERWSZY ETAP

Okres kształtowania się charyzmatu od 1539 roku do założenia przez Jean Leunisa SJ pierwszej wspólnoty „Prima Primaria” w Kolegium Rzymskim w 1563 r.

O. Peter-Hans Kolvenbach SJ, w przemówieniu wygłoszonym na Zgromadzeniu Światowej WŻCh w Guadalajarze we wrześniu 1990 r., ukazał początki kształtowania się charyzmatu ruchu:

„Stowarzyszenia to średniowieczna instytucja grupująca ludzi świeckich w bractwa lub korporacje zawodowe, celem pomocy we wzroście życia chrześcijańskiego i wykonywania pracy charytatywnej. Powstawały one niemal przy każdej parafii, będąc wyrazem inicjatywy świeckich i ducha solidarności w tamtych czasach. Nazywano je również bractwami, kongregacjami, sodalicjami.

Ignacy i jego towarzysze pragnęli odnowić grupy już istniejące oraz tworzyć nowe. W ten sposób powstało w Parmie w roku 1539 "Towarzystwo Imienia Jezus", dzięki misji ojców Fabera i Layneza. W Rzymie dzięki inicjatywie św. Ignacego powstało "Towarzystwo sierot" w roku 1541, "Towarzystwo Łaski" w roku 1543, oraz "Arcybractwo Dwunastu Apostołów" w roku 1547. W roku 1549 powstało w Mesynie, dzięki staraniom ojca Nadala, "Towarzystwo pomocy żebrakom i uwięzionym". Idea rozszerzała się w całej Italii: w Palermo, Neapolu, Perugii, Florencji, Ferrarze, Wenecji, Padwie i Genui. Podobnie działo się w innych krajach Europy oraz w miejscach nieraz bardzo odległych, jak Goa, Etiopia, Lima i miasto Meksyk.

Wszystkie te grupy łączy jedna charakterystyczna cecha: ich podstawą było najstarsze ze wszystkich stowarzyszenie, zainicjowane w Parmie przez bł. Piotra Fabera, który w swoich pismach tak określił jego styl życia: celem grup było "wzrastanie w poznaniu i miłości Boga i swego bliźniego". "Przedkładanie Boga ponad wszystko inne, zachęca do pracy dla dusz naszych bliźnich, zarówno w naszym otoczeniu, jak i poza nim", jako najważniejsza ze spraw, którą należy realizować. Wszystkie nasze zamierzenia i uczucia muszą być podporządkowane temu celowi. Eucharystia jest istotnym źródłem, z którego czerpiemy, stanowiąc centrum dnia i wyznaczając jego rytm. Rachunek sumienia połączony z chwilami dziękczynienia i skruchy - jest najbardziej charakterystyczną formą modlitwy, ukierunkowaną na sakrament pojednania i Eucharystię. Na rozpoczęcie dnia zalecana jest krótka modlitwa przebłagalna wraz z prośbą o opiekę "nad sobą i nad wszystkimi". A jeśli starczy czasu, "wysłuchiwanie się w słowo lub refleksja nad działalnością Chrystusa ... pragnąc bardziej żyć ... z głodnymi i łaknącymi sprawiedliwości". Uczynki miłosierdzia i pomaganie bliźnim są tak samo częścią ich sposobu życia, jak sakramenty i modlitwa. "Towarzystwo Imienia Jezus" z Parmy nazywano "matką miłosierdzia miasta". Jego członkowie byli zaangażowani w głoszenie nauki chrześcijańskiej, niesienie pomocy ubogim, skazanym na śmierć (by pojednali się z Bogiem przed śmiercią) i w wiele innych prac (Mon. Faber, 39-43).

Rewolucyjność drogi Ignacego miała niewątpliwie istotny wpływ na stowarzyszenia świeckich, które powstawały pod jego patronatem. Żyły one w świecie; starały się być w każdym miejscu: w szpitalach dla ubogich, na placu targowym czy na dworze królewskim. Były obecne wszędzie, gdzie pojawiała się potrzeba. Schodzili się "pełni prostoty, bez ostentacji" i wyruszali, by działać, przenosząc się z miejsca na miejsce

(Salmeron Letters 1.141). Podczas cotygodniowych spotkań, obok wspólnego śpiewania Psalmów i odmawiania oficjum, dzielono się tym, co uczyniono dla innych w ciągu minionego tygodnia i dokonywano podziału zadań, które należało zrealizować w nadchodzącym tygodniu (Padwa, 1558; Perugia, 1559). W hierarchii wartości, jakimi się kierowali, na pierwszym miejscu stawiali głoszenie i rozwój wiary, poprzez udzielanie ignacjańskich Ćwiczeń. Jednak nigdy nie przerywali naśladowania działań Chrystusa pomagając ubogim, odwiedzając chorych i uwięzionych, wprowadzając pokój pomiędzy wrogami, wcielając etykę w życie zawodowe oraz wspierając życie rodzinne. Mowa tu o stowarzyszeniach, które działały w Neapolu, realizując sposób życia wspólnot z Dziejów Apostolskich i tych ze Sieny, które "przynosiły Chrystusa całemu miastu".

Sodalicja Mariańska ma dwóch założycieli: duchowego - św. Ignacego z Loyoli oraz merytorycznego - O. Jean Leunisa SJ.

DRUGI ETAP

Czas od założenia „Prima Primaria” w 1563 r. do kasaty Towarzystwa Jezusowego w 1773 roku.

W 1563 r. Jean Leunis SJ założył „Prima Primaria” w Kolegium Rzymskim. Stała się ona pierwszą wspólnotą, do której przyłączyło się wiele Sodalicji Mariańskich. Rozszerzyły się one wkrótce na cały świat. Wspólnoty świeckie stały się narzędziem dla zachowania i rozprzestrzeniania charyzmatu ignacjańskiego we wszystkich obszarach życia, pełniąc rolę, która stała się szczególnie ważna w okresie kasaty Towarzystwa Jezusowego.

Od samego początku celem podstawowym Sodalicji była formacja świeckich świadomych swego powołania i misji w Kościele i w świecie.

Początkowo była ona propozycją formacyjną tylko dla młodzieży męskiej oraz mężczyzn (1563 r.), ale potem otworzyła się na również na kobiety (od 1751 r.). Wprawdzie powstawały też Sodalicje przeznaczone dla duchownych, gdzie członkami bywali kardynałowie, biskupi oraz kapłani, to jednak główny nurt sodalicji nastawiony był na osoby świeckie. Współcześnie WŻCh jest ruchem świeckich, choć w niektórych krajach kapłani, jezuici, a nawet biskupi są jej członkami.

Rozumienie roli świeckich było oczywiście uwarunkowane czasami, w jakich Sodalicje się rozwijały i ówczesnego rozwoju teologii laikatu, ale warto podkreślić, że często wyprzedzały one epokę w odczytywaniu misji świeckich w Kościele i w świecie. Na przykład u samego początku O. Leunis pozostawił pełną niezależność sodalicji w wyborze swego kierownictwa, dopiero generał Towarzystwa Jezusowego K. Aquaviva w „Regułach wspólnych” z 1587 r. wzorcowy model Sodalicji nieco bardziej scentralizował. Natomiast „Reguły Sodalicji” z 1910 r., wprowadzając funkcje „dyrektora” stowarzyszenia, przekreśliły w dużym stopniu dawną autonomię stowarzyszenia. WŻCh w *Zasadach Ogólnych* (1990 r.) powróciło do samodzielności i samorządności w wyborze władz i życiu ruchu.

Od roku 1584 do 1854, a więc przez pierwsze 270 lat, powstało 5625 sodalicji na całym świecie.

Sięgając do samych początków Sodalicji, kiedy to O. Jean Leunis w Kolegium Rzymskim założył w 1563 r. pierwszą Sodalicję z grupy studentów, którą przygotowywał do pracy apostołskiej na terenie Rzymu, można zauważyć kilka rysów charakterystycznych:

- położenie mocnego akcentu na aktywną rolę świeckich w apostołstwie w świecie,

- umiejętność integracji życia duchowego, studenckiego i świeckiego,
- podjęcie takich środków wzrostu duchowego, które w dużej mierze korzystały z inspiracji płynących z duchowości ignacjańskiej dla świeckich, a więc: rozmyślanie, rachunek sumienia, eucharystia, rekolekcje, skupienia i Ćwiczenia Duchowne,
- oraz szczególna miłość do Maryi, Matki Bożej.

TRZECI ETAP

Czas od 1773 roku (kasata zakonu jezuitów), gdy ruch Sodalicji Mariańskiej staje się darem dla całego Kościoła powszechnego i trwa do 1967 roku.

Podetap pierwszy - Sodalicja Mariańska staje się ruchem masowym, a jezuiti po wskrzeszeniu Towarzystwa Jezusowego w 1814 r. powoli wchodzi w animowanie Sodalicji Mariańskiej.

Podetap drugi - rozpoczęcie procesu odnowy ruchu w latach 1950 - 1967

Od roku 1854 do 1922, a więc tylko przez 68 lat liczba sodalicji wzrasta do 40.248. A od 1922 do 1939 roku liczba osiąga około 60.000 wspólnot.

Sodalicje Mariańskie przed II wojną światową i zaraz po niej były ruchem masowym liczącym kilka milionów członków na całym świecie - w Polsce było ponad 120 tys. członków.

KONSTYTUCJA PIUSA XII „BIS SAECULARI”

Ważnym wydarzeniem pod koniec tego okresu była wydana przez Piusa XII w roku 1948 Konstytucja Apostolska o Kongregacjach Mariańskich *Bis saeculari*. Ukazywała ona dobro i bogactwo Sodalicji, zachęcając do ich dalszego rozwoju oraz wskazując jego kierunki.

Zaproponowane przez Papieża sugestie zmian nie dotyczyły, wbrew powszechnemu mniemaniu, większego uwzględniania Ćwiczeń Duchownych w życiu Sodalicji. Bo o ĆD wspomina ona dwa razy i to zasadniczo ukazując fakt, że członkowie Sodalicji je odprawiają. Proponowane zmiany dotyczyły głównie zmian zmierzających do większego ujednoczenia Sodalicji, gdyż różnice między nimi bywały bardzo duże. Stąd opis pozytywny tego, co jest dobre w Sodalicjach, aby to wzmocnić i aby była podstawa do budowania większej jedności między nimi.

Tu warto wspomnieć, aby nie rozwijać błędnego myślenia o Sodalicjach Mariańskich, że jakoby odeszły one od Ćwiczeń Duchownych. Otóż praktycznie cały czas przez 450 lat - nie tylko przez ostatnie 50 lat, gdy nazywamy się WŻCh Ćwiczenia Duchowne były w Sodalicjach odprawiane.

Tylko, że w poszczególnych okresach były one różnie udzielane, zależało to od tego, jak sami jezuiti rozumieli ĆD i jak je odprawiali. Mniej więcej do połowy lat 80-tych ubiegłego stulecia w Polsce ĆD były odprawiane w formie konferencji, katechezy + medytacja, ten model wypracowany po wskrzeszeniu Towarzystwa Jezusowego po kasacie trwa nawet do dziś. Ja sam przechodziłem takie ĆD przez pierwsze 10 lat w Towarzystwie Jezusowym. Zmiana następowała powoli w miarę jak rozwijały się studia nad ĆD w świecie.

CZWARTY ETAP

Okres od 1967 roku do dziś - nowe Zasady Ogólne, nowa nazwa - Federacja Wspólnot Życia Chrześcijańskiego.

Podetap pierwszy, od 1967 do 1990 roku - początki soborowej odnowy ruchu. W tych latach WŻCh było bardziej ruchem skoncentrowanym na formacji.

Podetap drugi - zmiana *Zasad Ogólnych WŻCh* zatwierdzona w 1990 roku. Ruch bardziej otworzył się na apostołstwo, tak że obecnie nasz ruch jest formacyjno-apostolskim - do ruchu apostołskiego jeszcze daleka droga.

Warto podkreślić, że na IX Zjeździe Światowym WŻCh w 1982 r. w Providence w Stanach Zjednoczonych Federacja Wspólnot Życia Chrześcijańskiego przekształciła się w jedną Światową Wspólnotę Życia Chrześcijańskiego.

Przełomem był rok 1990 i Zjazd Światowy w Guadalajarze w Meksyku w duchu motto: „WŻCh w służbie Królestwu Bożemu” delegaci podjęli konfrontację z wyzwaniem czasu oraz z własnym charyzmatem. Po intensywnej debacie postanowiono przerehabilitować *Zasady i Normy Ogólne*.

Zmiany te bardziej postawiły akcent na apostołstwo oraz proces transformacji ku Wspólnocie Światowej. Pewną rolę w tym większym akcencie w nowych *Zasadach Ogólnych* na apostołstwo odegrała delegacja Polska.

PRZEJŚCIE OD SODALICJI MARIAŃSKIEJ DO WSPÓLNOTY ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Przejście to wynikało z wielu czynników:

1. Było odpowiedzią na poszukiwanie pierwotnego ducha, charyzmatu ruchu co wiązało się z odczytaniem, jak ruch siebie widział u początku swego istnienia w XVI wieku:

- duchowość CD
- apostołstwo, kompetencja, kreatywność itp.
- odkrywanie pozytywnej roli świeckich w Kościele (to były początki, ale ruch Sodalicii Mariańskich był pionierem ruchów nowożytnych dla świeckich).

2. Sobór Watykański II

WŻCh to powrót do pierwotnego charyzmatu, ale przede wszystkim podjęcie odnowy Kościoła, jaka się dokonała podczas Soboru Watykańskiego II, czyli w praktyce powrót Kościoła do swoich źródeł, do tego czym i jak żył Kościół w pierwszych wiekach.

Podobnie rozumiała to Stolica Apostolska, bo w dekreście zatwierdzającym zmiany w ruchu (z 25 marca 1968 r.) czytamy: „**Pragnąc lepiej służyć Kościołowi – jak zostało to nam wyjaśnione – oraz w celu odnowienia stowarzyszenia zgodnie z duchem i normami II Soboru Watykańskiego, członkowie Światowej Federacji Sodalicii Mariańskich uświadomili sobie potrzebę zaproponowania do aprobaty Watykanu kilku modyfikacji, z czego kilka fundamentalnych, po to, by ich stowarzyszenie, zachowując wiernie autentyczne bogactwo swojej tradycji, mogło poświęcić się z większą prostotą i skutecznością służbie Bogu i ludziom w dzisiejszym świecie. Prośba ta jest wynikiem dyskusji toczących się przez kilka lat...**

Zasady Ogólne i Statut były przedmiotem skrupulatnego badania przez Stolicę Apostolską. Rad jestem móc przekazać Wam potwierdzenie i zgodę na trzy lata *ad experimentum* przez Jego Świątobliwość Papieża Pawła VI tych dokumentów, zgodnych z tekstami załączonymi do tego listu”.

W praktyce Sobór przyniósł ruchowi wiele nowych inspiracji. Na kilka z nich zwrócę uwagę:

- **Odkrycie Biblii, Słowa Bożego**, osobistego kontaktu ze Słowem Bożym, możliwości jego czytania, studiowania oraz modlitwy nim. Przed Soborem zabronione było czytanie samemu Pisma św., a już Starego Testamentu to w sposób zdecydowany.

- **Wprowadzenie aktywnego udziału świeckich w liturgii**. Liturgia, Msza św. zaczęła być sprawowana w języku ojczystym, nie po łacinie.

Co do uczestnictwa świeckich w liturgii to od IV wieku rola świeckich była systematycznie ograniczana. Podczas mszy śpiewanych zalecano im uczestniczenie w śpiewie, podczas mszy cichych „asystowanie” w milczeniu. Dopiero w XX wieku Kongregacja Obrzędów (30 listopada 1935 r.) pozwoli „asystującym” na odmawianie na głos niektórych części mszy: *Gloria, Credo, Sanctus, Agnus*, a później również *Pater noster*.

- **Odkrycie pozytywnej roli świeckich w Kościele**. Po wiekach mówienia kim świecki nie jest w Kościele i czego nie wolno mu robić, podczas Soboru rozpoczęła się droga odkrywania specyfiki powołania człowieka świeckiego i jego roli w świecie oraz w Kościele.

- Bardzo ważnym stwierdzeniem Soboru było podkreślenie faktu, że **świeccy na mocy chrztu św. mają swoje własne apostołstwo**, a nie tylko - jak było do tej pory - jako przedłużenie misji hierarchii, jako udział w apostołstwie biskupów, czy księży.

- **Po Soborze na nowo odczytano miejsce i rolę Maryi w Kościele i w życiu duchowym**. Ta rola teraz jest ściśle związana z misją Jej Syna, Jezusa Chrystusa, który jest jedynym Zbawicielem i Panem. Rola Maryi ujęta została w kontekście odczytania na nowo chrystologii oraz pneumatologii, a więc we właściwej proporcji i we właściwej relacji wobec Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego.

W kontekście kryzysu, jaki się pojawił po Soborze Watykańskim II odnośnie Maryi, trzeba powiedzieć, że teksty *Zasad Ogólnych* z 1967 roku, jak i 1990 roku, jak na tamte czasy bardzo mocno podkreślają rolę Maryi w naszym ruchu. I są pozytywną próbą wcielenia Soboru określającego rolę Maryi we właściwej relacji do Jezusa Chrystusa, do Ducha Świętego oraz w życiu Kościoła, czyli określają mariologię, w kontekście chrystologii i pneumatologii oraz eklezjologii.

Z naszej polskiej perspektywy nie odczuwaliśmy tak mocno rewolucji, jaka pojawiła się po Soborze Watykańskim II w Kościele i w świecie. W Polsce zmiany posoborowe dokonywały się powoli, ewolucyjnie, w niektórych obszarach można nawet powiedzieć, że zbyt wolno.

W Polsce dużym atutem było oparcie obrony wiary przed komunizmem, ateizmem państwowym i laicyzacją na miłości do Maryi. Była to zasługa kard. Stefana Wyszyńskiego (moderatora Sodalitacji Mariańskiej), ale i całego episkopatu oraz Kościoła.

Niemalą w tym rolę odegrały Sodalitacje Mariańskie, które przez swoją formację maryjną przed II wojną światową i zaraz po niej stały się zapleczem tej walki duchowej w późniejszym czasie.

Podsumowując możemy powiedzieć, że: początkowo (wiek XVII i XVIII) nasz ruch był maryjno-chrystocentryczny, potem w wieku XIX i w pierwszej połowie XX wieku stał się bardziej ruchem maryjnym. Po Soborze Watykańskim II stał się na nowo ruchem chrystocentryczno-maryjnym z otwarciem na współpracę z Duchem Świętym.

Większe otwarcie na Ducha Świętego w WZCh przejawia się nie tylko w pogłębionej modlitwie, rachunku sumienia i rozeznawaniu, ale przede wszystkim w większym dynamizmie apostołskim, ewangelizacyjnym, w zaangażowaniu w świat.

3. Otwarcie na wiosnę ruchów, na nowy dar Ducha Świętego

Kolejnym czynnikiem dynamizującym odnowę ruchu oraz zachodzące w nim zmiany, było pojawienie się po Soborze „wiosny ruchów i stowarzyszeń katolickich”. Natomiast wraz z nowym prawem kanonicznym w 1983 roku rozpoczęło się porządkowanie od strony prawnej ruchów i stowarzyszeń. Dlatego musiała być dokonana korekta *Zasad Ogólnych* w roku 1990.

4. Odnowa duchowa jezuitów i ich zaangażowania w świat

Ważnym elementem odnowy WŻCh była również odnowa jezuitów po Soborze. WŻCh skorzystało z niej przede wszystkim poprzez:

- odnowione podejście do Ćwiczeń Duchownych oraz dostosowania ich do udzielania świeckim,
- powiązanie przeżywania wiary z szerzeniem sprawiedliwości,
- oraz walkę z ubóstwem.

Kiedy analizuję rozwój charyzmatu naszego ruchu od samego początku do dziś to widzę wyraźnie, że on ciągle ulega pogłębieniu i poszerzeniu - wystarczy prześledzić *Zasady Ogólne* z roku 1910, 1967 oraz ostatnie z 1990. To pogłębianie i poszerzanie ma oczywiście swoje reperkusje w dynamice liczebnego rozwoju ruchu.

ZMIANA SODALICJI MARIAŃSKIEJ WE WSPÓLNOTĘ ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO A POLSKA

W 1949 roku, w związku z zerwaniem Konkordatu i dekretem o stowarzyszeniach wydanym przez władze komunistyczne, działalność Sodalicji w Polsce została decyzją Episkopatu Polski zawieszona. Zawieszona to nie oznacza, że została zakończona. W wymiarze międzynarodowym nadal byliśmy członkami Sodalicji Mariańskiej, lub mówiąc inaczej, od strony prawnej, nadal trwała przynależność do Prima Pirmarii poszczególnych Sodalicji, jak i Sodalicji w Polsce - ale nie były one jedynie aktywne.

Pomimo zaprzestania pracy Sodalicji Akademickiej w 1950 r. aresztowano i osadzono w więzieniu na Mokotowie jej głównych moderatorów: o. Tomasza Rostworowskiego SJ, o. Stanisława Nawrockiego SJ oraz ich trzech najbliższych współpracowników-studentów: Wiesława Gorączkę, Andrzeja Sołdrowskiego i Adama Stanowskiego - pod zarzutem dywersji, demoralizacji młodzieży i dążenia do obalenia siłą ustroju państwa. Po wielomiesięcznym brutalnym śledztwie wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie we wrześniu 1951 r. (zamierzony pokazowy proces się nie udał, ponieważ podsądni nie wykazywali należytej pokory) otrzymali kary - duchowni po 12 lat, świeccy po 8 i 7 lat więzienia - które odbywali we Wronkach. Na szczęście w latach 1955-56 r. objęła ich amnestia.

W celu koordynacji działań poszczególnych sodalicji generał Włodzimierz Ledóchowski w 1922 r. utworzył w Rzymie Centralny Sekretariat Kongregacji Mariańskich. Podobnie Pius XII pragnął bardziej ujednoczyć ruch.

W tym też celu powołano Światową Federację Kongregacji Mariańskich (1953), której od 1954 do 1964 roku przewodził abp Józef Gawlina.

Abp Józef Feliks Gawlina, generał dywizji Wojska Polskiego, doktor (ur. 18 listopada 1892 w Strzybniku, pow. raciborski, zm. 21 września 1964 w Rzymie) – był biskupem polowym Wojska Polskiego od roku 1932 do 1945, a potem opiekunem Polonii na całym świecie. Brał aktywny udział w przygotowaniach do Soboru Watykańskiego II i na jego początku. "Biskup –

Tułacz" w określeniu Jana Pawła II, "Prawdziwy Pasterz" nazwany przez Sekretariat Generalny Soboru Watykańskiego po śmierci.

Tak więc Polak odgrywał bardzo ważną rolę w odnowie Sodalicji i przejściu ku Wspólnocie Życia Chrześcijańskiego. Uczestniczył on jako dyrektor Światowej Federacji Kongregacji Mariańskich w:

- I Zjeździe Światowym w 1954 r., który odbył się w Rzymie, gdzie zorganizowano wybory do Światowej Rady Wykonawczej;
- II Zjeździe Światowym Federacji w 1959 r. w Newark, w Stanach Zjednoczonych. Uczestnicy tego zgromadzenia poszukiwali dróg odnowy Sodalicji Mariańskich. Powierzyli oni Sekretariatowi Federacji (działającemu w Rzymie) przygotowanie wspólnych reguł, co było krokiem w kierunku uchwalenia nowych *Zasad Ogólnych*.

W czasie nieobecności Polskich Sodalicji na forum międzynarodowym reprezentowała nas Sodalicja Mariańska na Uchodźctwie, tak było do Zjazdu w Loyoli w 1986 roku, potem myśmy przejęli ponownie pałeczkę.

III. KRÓTKA HISTORIA ODRODZENIA SIĘ RUCHU WŹCh W POLSCE

W Polsce ruch WŹCh zaczął się odradzać w okresie wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża, I Pielgrzymki Jana Pawła II, powstawania ruchu „Solidarność” oraz doświadczenia stanu wojennego.

Poza troską o rozwój duchowy inspirowany duchowością św. Ignacego oraz odkrywaniem powołania człowieka świeckiego, ważnym doświadczeniem, jakie nam towarzyszyło to kontestacja systemu socjalistycznego oraz poszukiwanie dróg odnowy społecznej naszej Ojczyzny. W tych naszych poszukiwaniach ważne było oparcie się o wartości chrześcijańskie, o naukę społeczną Kościoła, nauczanie Jana Pawła II. Takie wartości i postawy jak rodzina, praca, miłość do Ojczyzny, wierność sumieniu, wierność dobrym tradycjom naszego narodu, były dla nas ważne. Św. Ignacy oraz św. Jan Paweł II bardzo wpłynęli na odrodzenie WŹCh w Polsce.

Dlatego nie ulegaliśmy pokusom poszukiwania w marksizmie, czy socjalizmie szans na rozwiązanie problemów świata, tak jak można to było wyczuć u naszych braci z Ameryki Południowej, czy niektórych osób z Europy Zachodniej.

Podobnie nasza formacja nie uciekała tak bardzo w spirytualizm, ale była siłą faktu zakorzeniona w rozwiązywaniu problemów życiowych i społecznych, z jakimi się w tym okresie borykaliśmy. Bardziej integrowaliśmy życie duchowe z apostołstwem, poszukiwaliśmy dróg wcielania naszego doświadczenia duchowego w życie świata.

Te nasze polskie doświadczenia nawet i dziś trochę bardziej chronią nas i naszą wiarę przed konsumizmem, laicyzacją i liberalizmem, z czym muszą się borykać o wiele bardziej boleśnie nasi bracia z Europy Zachodniej, Ameryki Północnej, Australii itp.

Nie oznacza to oczywiście, że możemy spocząć na laurach, bo jesteśmy wyspą szczęśliwości.

W 1977 roku powstaje pierwsza wspólnota WŹCh w Warszawie, utworzona z inspiracji O. Tadeusza Koczwały SJ, a pierwszą jej animatorką była p. Aniela Lossow. Grupa zajmowała się głównie pomocą w organizacji rekolekcji dla chorych.

Natomiast rozwój ruchu Wspólnota Życia Chrześcijańskiego zaczyna się w 1980 roku, w Piotrkowie Trybunalskim, kiedy to O. Adam Schulz SJ rozeznawał, co zaproponować

członkom ruchów, szczególnie Odnowy w Duchu Świętym, ruchu Światło-Życie oraz członkom Duszpasterstwa Akademickiego, którzy poszukują bardziej pogłębionej formacji, a zarazem pragną być aktywnymi apostołami w świecie. Spisane zostały cechy tego, co należy tym ludziom zaproponować. Okazało się, że w formacji ważną rolę winny odgrywać Ćwiczenia Duchowe św. Ignacego, formacja psychologiczna człowieka oraz umiejętność podejmowania inicjatyw, bycia aktywnym w życiu społecznym (przy czym wtedy takie możliwości działań były ograniczone, ze względu na panujący w Polsce system komunistyczny). Niemniej ważne było myślenie o tym, aby świeccy byli aktywnymi apostołami, a nie zajmowali się tylko modlitwą i formacją duchową.

Po spisaniu tych cech ruchu, czy nowych grup okazało się to bardzo zbliżone do istniejącego już w świecie ruchu Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, stąd zrodziła się inicjatywa utworzenia tego ruchu w Polsce. Dość szybko do tych poszukiwań dołączył O. Zygmunt Kwiatkowski SJ z Lublina i podjęliśmy działania w tym kierunku.

Jednocześnie w 1980 rozpoczyna się proces odradzania Sodalitacji Mariańskiej w starym stylu pod kierunkiem ks. Tadeusza Uszyńskiego.

Odbývają się pierwsze spotkania u ks. Tadeusza Uszyńskiego pomiędzy przedstawicielami nurtu wskrzeszania Sodalitacji w dawnym stylu i O. Adamem Schulzem SJ reprezentującym nurt WŻCh, dochodzi do napięć w związku z odpowiedzią na pytanie, kto obecnie jest kontynuatorem ruchu sodalicyjnego w związku ze zmianami, jakie zaszły w ostatnich 30 latach w ruchu światowym.

Przełomowe spotkanie odbyło się u ks. Prymasa Józefa Glempa, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, miało ono miejsce w 1982 roku, z udziałem ks. Tadeusza Uszyńskiego i dwóch osób z Sodalitacji Mariańskiej oraz O. Adama Schulza SJ, podczas którego doszło do uzgodnienia, że w związku ze zmianami, jakie zaszły w ruchu sodalicyjnym na całym świecie, w Polsce będą działały dwa nurty - jeden to WŻCh w odnowionej formie, a drugi to Sodalitacja Mariańska w dawnym stylu, jednak ubogacona inspiracjami z *Zasad Ogólnych WŻCh*.

Obecnie współpraca pomiędzy WŻCh a Federacją Sodalitacji Mariańskich w Polsce jest dobra, wymieniamy się informacjami, opracowaniami oraz formacją.

DALSZE KROKI W KIERUNKU UTWORZENIA NOWEGO RUCHU

Ważnym dla rozwoju ruchu było wprowadzenie jezuitów w doświadczenie WŻCh. Odbyło się to podczas 2-dniowego Forum Prowincji poświęconemu temu zagadnieniu, które prowadził O. Adam Schulz SJ (kwiecień 1984). Podczas tego spotkania jezuita mogli się zapoznać z tym, czym jest WŻCh, jaka jest duchowość tego ruchu, otrzymali również materiały do dalszej refleksji. Po tym spotkaniu część jezuitów zainteresowała się tą formą pracy ze świeckimi.

Podczas pobytu w Polsce wiceasystenta Światowego WŻCh O. Patricka O'Sullivan SJ (październik 1984) odbyło się spotkanie z zastępcą Sekretarza Konferencji Episkopatu Polski bp. Jerzym Dąbrowskim, w którym uczestniczył O. Adam Schulz SJ. Celem tego spotkania było uzyskanie zgody na działalność WŻCh w Polsce w jednośći ze Wspólnotą Światową i taką zgodę wtedy otrzymaliśmy.

Podczas pobytu ojciec O'Sullivan odbyło się również 3-dniowe spotkanie formacyjne dla świeckich liderów WŻCh i jezuitów.

W 1984 roku niektóre nasze wspólnoty zostały zatwierdzone przez Ojca Prowincjała (tak było w ówczesnych statutach). Wyłoniono również zespół Koordynatorów, który m.in. wystosował list do Rady Wykonawczej Światowej WŻCh z prośbą o zatwierdzenie polskiej wspólnoty.

Ponownie zatwierdzeni przez Radę Wykonawczą Światowej WŻCh zostaliśmy w grudniu 1984, natomiast oficjalnie przyjęcie odbyło się na X Zjeździe Światowym WŻCh w Loyoli dwa lata później (1986). Na spotkaniu w Loyoli byli obecni oficjalnie nasi przedstawiciele.

Ważnym działaniem dla rozwoju WŻCh było poprowadzenie w latach 1986-1991 przez O. Adama Schulza SJ seminarium wprowadzającego w udzielanie Ćwiczeń Duchownych, które było prowadzone w Kolegium Jezuitów na Rakowieckiej w Warszawie, dla kleryków studiujących teologię. Potrzeba takiego seminarium wynikała z braku jezuitów zdolnych do udzielania ĆD w odnowionej formie dla świeckich. W seminarium wzięło udział ponad 80 kleryków. Składało się ono z części wykładowej i ćwiczeń w ciągu roku oraz z części praktycznej w wakacje, gdzie klerycy mieli możliwość pomagania w udzielaniu ĆD pod superwizją. Z tego środowiska wyrosło wielu dyrektorów domów rekolekcyjnych oraz jezuitów do dziś udzielających ĆD.

Przez cały ten czas, od 1982 do 1995 roku, trwała bardzo intensywna praca na rzecz formacji liderów ruchu oraz animatorów formacji. Z czasem pojawiła się praca na rzecz animowania apostołstwa. W tym okresie odbyło się blisko 100 różnych spotkań, sesji, seminariów formacyjnych.

Wydawane były materiały formacyjne, rozpoczęto wydawanie dwóch publikacji: „Wspólnota w Misji” (od 1986 roku) oraz „Orientacje. Biuletyn Duchowości Ignacjańskiej” (od 1987 roku).

Nasi odpowiedzialni brali udział w spotkaniach międzynarodowych, a O. A. Schulz SJ został wybrany na członka pierwszego w historii Zespołu Koordynującego prace WŻCh na płaszczyźnie europejskiej tzw. European Team.

IV. CHARYZMAT WSPÓLNOTY ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Podsumowując powyższe oraz przyglądając się *Zasadom Ogólnym* i życiu Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego możemy wskazać cztery zasadnicze cele, jakimi charakteryzuje się Wspólnota:

1. Świadome podejmowanie powołania człowieka świeckiego w Kościele i w świecie.
2. Realizacja misji Jezusa Chrystusa budowania Królestwa Bożego poprzez apostołstwo i ewangelizację w każdym obszarze życia Kościoła i świata, do którego jesteście postani.
3. Współpraca z Duchem Świętym w rozeznaniu i pełnieniu woli Ojca.
4. Rozwój miłości do Maryi.

PRZYGOTOWANIE LAIKATU DO PODJĘCIA ŻYCIA JAKO POWOŁANIA W KOŚCIELE I ŚWIECIE

Sobór Watykański II stwierdził wyraźnie, że chrzest obdarza każdego wiernego powołaniem. Czyli powołanie osoby świeckiej otrzymujemy w zarodku w czasie chrztu św. i musi się ono, poprzez proces formacji wraz ze wzrostem intelektualnym i duchowym, rozwijać przez całe życie.

W *Christifideles Laici* czytamy: W swojej odpowiedzi na pytanie „kim są wierni świeccy”, Sobór odbiegł od poprzednich definicji, w większości negatywnych, i przyjmując

zdecydowanie pozytywny punkt widzenia, stwierdził z całym przekonaniem, że są oni pełnoprawnymi członkami Kościoła objętymi jego tajemnicą i obdarzonymi specyficznym powołaniem, którego celem w sposób szczególny jest „szukanie Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej” (ChL 9).

1. Przede wszystkim oznacza to, że WŻCh pomaga świeckim odkrywać ich powołanie. Bo przecież nie tylko członkowie WŻCh mają powołanie, ale każdy chrześcijanin jest powołany jako osoba świecka. Do innych ruchów również – używając naszego języka – trzeba mieć powołanie.

Każdy obdarzony jest więc powołaniem, nie jest to tylko specyfika WŻCh, jednak tutaj świadomie się je podejmuje i rozwija.

2. Powołanie człowieka świeckiego realizuje się we wspólnocie Kościoła, czy to lokalnego, parafialnego, czy też domowego. Członkowie WŻCh, poza uczestnictwem w tych wspólnotach Kościoła, tworzą dodatkową wspólnotę, która jest służebną wobec innych.

3. To, co wyróżnia duchowość WŻCh, to fakt otwarcia na działanie Ducha Świętego, ubogacenie duchowości człowieka świeckiego duchowością ignacjańską oraz szczególną miłością do Maryi.

ŻYCIE DUCHOWOŚCIĄ IGNACJAŃSKĄ OSÓB ŚWIECKICH

Zazwyczaj, kiedy mówimy o duchowości ignacjańskiej, myślimy o doświadczeniu Ćwiczeń Duchownych, rachunku sumienia, a w WŻCh podkreślane jest jeszcze rozeznanie.

Aby jednak zrozumieć duchowość ignacjańską trzeba skupić się na zjednoczeniu z Bogiem w działaniu, a różne odczucia i doświadczenia mają jedynie dopomóc w tym, aby nasze wole - moja i Ojca - spotykały się w działaniu. Temu też służą Ćwiczenia Duchowne, które nie są celem samym w sobie, ale narzędziem pomocnym do zjednoczenia z Bogiem w życiu, w pracy, w każdej aktywności.

Według znawców mistyka św. Ignacego jest mistyką apostołską, włączającą człowieka do zbawczej misji Jezusa ukrzyżowanego. Jest to mistyka „anielska” tzn. mistyka posłanego do służby, mistyka kogoś, kto wiezie życie kontemplatywne w działaniu (jak aniołowie stróżowie); jest to mistyka miłości służebnej.

O. Hieronim Nadal, jeden z pierwszych towarzyszy Ignacego, przekazał, że św. Ignacy otrzymał łaskę, dzięki której we wszystkich rzeczach, działaniach i rozmowach odczuwał obecność Boga i smakował rzeczy duchowe, co więcej tę obecność widział i w ten sposób kontemplował w działaniu; zwykł to określać tymi słowami: „we wszystkich rzeczach powinniśmy odnajdywać Boga”. **Znaleźć Boga, znaczyło dla Ignacego znaleźć Jego wolę, drogę służby w miłości pokornej i roztropnej. Jego mistyka to służba dla miłości.** Ignacy całkowicie oddawszy się miłości Trójcy Świętej, w tej miłości pragnie służyć i pełnić wolę Bożą.

Duchowość apostołska jest duchowością, w której pogłębianą jest zarówno więź osobowa z Bogiem, intymne z Nim zjednoczenie w sercu, jak i w działaniu, w przemianie tego świata.

Duchowość członków WŻCh jest duchowością, gdzie działanie człowieka staje się szczególnym miejscem spotkania, jednoczenia się z działaniem Boga. Zjednoczenie z Bogiem dokonuje się poprzez pełnienie woli Boga w życiu codziennym.

Formacja i wspólnota mają w tym dopomagać, aby działanie stawało się czasem jednoczenia się z Bogiem. Wtedy każde działanie może stawać się apostołstwem, ewangelizacją, czasem świadczania. Tak pojęta duchowość zakłada przepracowanie dotychczasowej teologii duchowości, której symbolem, wyrazem, są jedynie relacje międzyludzkie i uwzględnienie również wartości działania człowieka, jako miejsca zjednoczenia z Duchem Świętym.

Mistyka apostołska jest drogą zjednoczenia człowieka z Bogiem, która dokonuje się zarówno w pogłębianiu relacji osobowej z Bogiem, jak i poprzez jednoczenie się z Nim w działaniu. Zjednoczenie się dokonuje w akcie współdziałania „pracy Boga” i pracy człowieka – nie tylko w wymiarze zewnętrznym, ale przede wszystkim w wymiarze wewnętrznym serca.

Duchowość pełnienia woli Ojca jest mocno chrystocentryczna, ale zarazem bardzo otwarta na Ducha Świętego i Jego działania w sercu człowieka oraz w świecie. Stąd ważne jest rozeznawanie, ale tylko wtedy, kiedy prowadzi do działania i je ubogaca.

Uważam, że duchowość ignacjańska może bardzo pomóc w rozwoju duchowości osób świeckich – nawet bardziej niż zakonnych, ale trzeba ją traktować poważnie, dostosowując do potrzeb ludzi żyjących w świecie.

Celem zasadniczym formacji w WŻCh jest pomoc w zjednoczeniu z Bogiem w każdej sytuacji, szczególnie w świecie. Niepokojące jest to, że czasami ludzie, którzy odprawili pełne CD nie potrafią rozpoznawać Boga działającego w świecie w trudnych warunkach, a jeszcze większy problem mają ze współpracą z Bogiem w świecie.

WSPÓŁPRACA Z DZIAŁANIEM DUCHA ŚWIĘTEGO

Współpraca z Duchem Świętym wiąże się z podjęciem procesu rozeznawania i podejmowania decyzji zgodnych z wolą Ojca. Tym, który nam dopomaga rozeznawać, który kieruje naszymi niestałymi sercami jest Duch Święty.

Choć o Duchu Świętym we wcześniejszym okresie Sodalitacji Mariańskich niewiele mówiono, podobnie jak w całym nauczaniu Kościoła w tym okresie, to musimy mieć świadomość, że każdy ruch w Kościele jest dziełem Ducha Świętego, który przekazuje założycielowi ruchu jego charyzmat, a ten przekazuje go dalej innym osobom. Odkrycie roli Ducha Świętego nastąpiło dopiero po Soborze Watykańskim II.

Ćwiczenia Duchowne w praktyce są szkołą współpracy z Duchem Świętym. „Kontemplacja potrzeba do uzyskania miłości” jest tego wymownym przykładem. Św. Ignacy uczy nas współpracy z Duchem Świętym działającym w świecie i w naszych sercach. Uczy nas jak mamy kochać, czyli działać w Duchu Świętym.

Św. Ignacy nie mówi wprost o Duchu Świętym, ale faktycznie i praktycznie uczy współpracy z Nim poprzez rozeznanie, rachunek sumienia, na modlitwie.

Duchowość WŻCh jest duchowością Ducha Świętego. Zarówno więź z Jezusem Chrystusem, jak i szczególna miłość do Maryi jest owocem działania w nas Ducha Świętego. Również nasze apostołskie zaangażowanie jest owocem współpracy z Duchem Świętym.

Osoby świeckie na co dzień, w swojej pracy i działalności, najczęściej ocierają się o działalność Ducha Świętego w świecie, w życiu. Stąd poznanie Ducha dopomoże nam bardziej świadomie współpracować z Nim w naszej pracy zawodowej, w naszych rodzinach oraz różnorodnych zaangażowania społecznych.

ROZWÓJ MIŁOŚCI DO MARYI

Początkowo Towarzystwo Jezusowe prowadziło wiele różnych grup, wspólnot ludzi świeckich, którzy gromadzili się wokół jezuitów szerzących duchowość ignacjańską, udzielających Ćwiczenia Duchowne - patrz wyżej wypowiedź O. Petera-Hansa Kolvenbacha SJ. Tym, czym wyróżniły się wspólnoty zakładane przez O. Leunisa był fakt, że oprócz duchowości ignacjańskiej szerzyły szczególną miłość do Maryi. Stąd potężny ruch Sodalicji wywodzi się ze wspólnot prowadzonych przez O. Leuniusa, a nie innych ówczesnie działających jezuitów.

Grzegorz XIII w bulli *Omnipotentis Dei*, zatwierdzającej Sodalicje i Prima Primaria napisał: „A członkowie *Prima Primaria Congregationis* przez cześć i miłość ku Najświętszej Pannie dążyć będą do coraz głębszej pobożności i postępu w naukach, w myśl dewizy: „*Per Mariam ad maiorem Dei gloriam*”.

We wstępie do pierwszych „Reguł Sodalicji” z 1574 r. czytamy: „Kongregacje polecają się patronowi w niebie powierzając się jego wstawiennictwu, od którego brały swoją nazwę, a ponieważ my mamy szczególne nabożeństwo do Najświętszej Panny Zwiastowania, Matki Boga, poświęcamy się Jej z całą pokorą, prosząc Ją o pomoc we wszystkich naszych działaniach”.

Dziś potrzeba nie tylko grup i wspólnot szerzących kult Maryi, ale i chrześcijan naśladowujących Jej styl życia.

Sodalicje były w historii Kościoła pionierami uczącymi dojrzałej miłości do Maryi. Pokazywały, jak w praktyce życia codziennego taka miłość może i powinna wyglądać. Zwracały uwagę na modlitwę do Maryi, ale również na postawy maryjne w życiu chrześcijanina, które trzeba rozwijać, aby dzięki nim lepiej współpracować z Duchem Świętym we wcielaniu Boga i Jego Królestwa w ten świat. Dziś potrzebujemy mistrzów wcielania Boga w ten świat. Zło, grzechy, jakie dostrzegamy w świecie winny być dla nas zachętą do tego, aby jeszcze głębiej i pełniej zdynamizować nasze prace nad wcielaniem Boga i Jego Królestwa w świecie – bo jest tego za mało.

W historii Sodalicji początkowo większy akcent był położony na postawę „do Maryi”, uczący oddania się Jej i modlitwy do Niej. W WŻCh większy akcent jest postawiony na postawę naśladowania Maryi – „jak Maryja”, ale to nie wyklucza postawy „do Maryi”.

Kolejna różnica pomiędzy maryjnością Sodalicji a WŻCh to fakt, że w Sodalicji ważna jest droga od Maryi do Jezusa, a w WŻCh częściej dominuje droga od Jezusa, który wskazuje na Maryję jako Matkę.

Prawdziwa miłość do Maryi zakłada zarówno rozwój drogi duchowej „jak Maryja” oraz drogi duchowej „do Maryi”, dopiero połączenie obu tych dróg otwiera na Maryję we właściwy sposób. Zgodnie z tym, co jest napisane w *Zasadach Ogólnych WŻCh* łączymy postawę naśladowania Maryi z „powierzaniem się Jej wstawiennictwu”.

Św. Jan Paweł II powiedział: „Sodalicje posiadają specyficzny charakter różniący je od współczesnych ruchów młodzieżowych. Znam je dobrze. Przez dwa lata byłem prefektem Sodalicji Mariańskiej w Gimnazjum w Wadowicach. Sodalicja kształtuje całą osobowość człowieka. Ja zawdzięczam Sodalicji swoją maryjność...”

„Proszę was, byście mieli zawsze przed oczyma swoją historię i tradycję, zwłaszcza w tym kształcie, w jakim urzeczywistniały je Kongregacje Mariańskie, z których czerpie duchową inspirację obecna Światowa Wspólnota Życia Chrześcijańskiego. Odnawiajcie ufność

pokładaną w Najświętszej Maryi Pannie, Matce naszego Pana Jezusa Chrystusa i naszej Matce. Jej przykład wiary i modlitwy będzie was wprowadzał na coraz wyższe poziomy wielkodusznej służby Kościołowi i społeczeństwu. Ona sama jest najbardziej wymownym przykładem posłuszeństwa Bogu i przyjęcia Jego woli; jeśli będziecie wzorować się na Niej, Jezus z pewnością stanie się ośrodkiem waszego życia i apostołstwa. Modląc się o łaskę i pokój naszego Pana Jezusa Chrystusa dla wszystkich członków Światowej Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, z całego serca udzielam wam mego Apostolskiego Błogosławieństwa". (Jan Paweł II, Watykan 2000 r., *L'Osservatore Romano*, 4/2000)

CO Z MASOWOŚCIĄ RUCHU SODALICYJNEGO?

Obecnie charyzmat ruchu świeckich inspirowany duchowością ignacjańską realizuje się w czterech środowiskach:

1. Wspólnocie Życia Chrześcijańskiego, jako prawnej kontynuatorce „Prima Primaria”, będącej stowarzyszeniem publicznym w Kościele.
2. Sodalicyjach Mariańskich działających do tej pory, które pozostały wierne wcześniejszym doświadczeniom i jedynie częściowo identyfikują się z WŻCh, również od strony prawnej w niektórych krajach są członkami WŻCh, a w innych pozostają, jako niezależne wspólnoty, choć często współpracujące z WŻCh.
3. Różnych grupach, środowiskach, wspólnotach, duszpasterstwach prowadzonych przez jezuitów oraz innych kapłanów, ale nie identyfikujących się z WŻCh.
4. Różnych nowych ruchach, stowarzyszeniach, które wyrosły z Sodalicii, lub z idei WŻCh, będąc zupełnie niezależnymi ruchami. Niektóre z nich korzystają częściowo z duchowości WŻCh.

WŻCh obecnie nie jest już stowarzyszeniem tak masowym jak przed II wojną światową; stała się ona bardziej ruchem elitarnym, ale z jej charyzmatu pomagania świeckim w odkrywaniu swojego powołania ubogaconym doświadczeniem duchowości ignacjańskiej, korzysta wielu świeckich, kapłanów oraz jezuitów, rozwijając często, niezależnie od ruchu, duchowość i apostołstwo świeckich w duchu WŻCh.

Obecnie w Polsce działa wiele ruchów, które czerpią, częściowo świadomie lub nie, z tego ognia, jakim są Ćwiczenia Duchowe dla świeckich oraz z Sodalicii Mariańskich i WŻCh, że wymienię choćby:

- Federację Sodalicii Mariańskich w Polsce,
- Instytut Prymasa Wyszyńskiego, dawniej Instytut Świecki Pomocnicy Maryi Jasnogórskiej Matki Kościoła, tzw. „ósemki”,
- Stowarzyszenie Dzieci i Młodzieży Maryi, Dzieci Maryi były częścią Sodalicii jeszcze przed II wojną światową,
- Apostołstwo Modlitwy, szczególnie w odnowionej dwa lata temu formie i związany z nim Eucharystyczny Ruch Młodych,
- Ruch Szensztacki, powstały w 1914 roku, wywodził się z Sodalicii Mariańskiej,
- Wspólnotę Chemin Neuf,
- niektóre centra formacji Odnowy w Duchu Świętym: Łódź oraz Magdalenka,

- Magis - młodzieżowy ruch katolicki, powstały około roku 2005,
- w pewnym stopniu Sodalitje Mariańskie wywarły wpływ na powstanie ruchu Światło-Życia w Polsce poprzez aktywny udział w nim księdza Franciszka Blachnickiego.

Obecnie Wspólnota Życia Chrześcijańskiego w Polsce liczy ponad 500 osób, ale żyjących częściowo duchowością WŻCh są tysiące. I warto o tym pamiętać, abyśmy w sposób umiejętny potrafili docierać do tych ruchów, grup, środowisk i z nimi się dzielić, a nie jedynie koncentrować się na sobie.

Można by mnożyć przykłady, że ta odnowa i powrót do źródeł nie zawsze przebiegała najlepiej. To jednak trzeba przyznać, że jeśli chodzi o głęboko i dobrze odczytany charyzmat WŻCh jest on bardzo dobry, na dzisiejsze czasy, i według mnie najlepszy spośród ponad 200 ruchów, stowarzyszeń i bractw, które znam osobiście.

Czeka nas jednak jeszcze długa droga, aby - po tych nie zawsze udanych eksperymentach posoborowej odnowy naszego ruchu - dobrze odczytać pełnię charyzmatu ruchu i podjąć wysiłek życia nim.

V. ZAKOŃCZENIE

Podsumowując i odpowiadając na pytanie, czy pierwotny ogień i pełnia charyzmatu założyciela naszego ruchu została podjęta w formie odnowionej - trzeba powiedzieć, że częściowo tak, głównie to, co wynikało z odnowy posoborowej i otwarcia na nowy sposób odprawiania Ćwiczeń Duchownych.

WŻCh jest w drodze do pełniejszego podjęcia charyzmatu naszego ruchu, bo nie wystarczy wybiórczo podjąć jeden czy dwa elementy tworzące ruch u samego początku, trzeba podjąć całe dobro, które Duch Święty przez 450 lat nam przekazywał i którym żyli w poszczególnych epokach nasi poprzednicy, nie tylko to z ostatnich 50 lat.

Otwieramy się na różne formy i możliwości rozwoju naszych wspólnot i różnorodny ich kształt, w wielu krajach małe grupy WŻCh powoli uwalniają się od zamkniętych małych grup kilku osób „wzajemnej adoracji”, „terapii grupowej”, ku większej wspólnotie bardziej eklezyjalnej - są kraje gdzie tzw. małe wspólnoty liczą po 30-40 osób, mimo że w *Zasadach Ogólnych* jest wskazana mała grupa, wspólnota około 12 osób, ale na szczęście mamy się kierować duchem a nie literą prawa, jak to piszą *Zasady Ogólne* nr 2.

W apostołstwie uwalniamy się powoli od uprawiania teologii wyzwolenia, oraz konsumpcyjnego zajmowania się duchowością i otwieramy się na różnorodne formy i obszary apostołstwa o różnej orientacji politycznej, nie tylko lewicowej.

Powoli we Wspólnocie Światowej uwalniamy się od realizacji nieokreślonej „misji Chrystusa”, która w praktyce często była czymś abstrakcyjnym, do podejmowanie konkretnych obszarów i działań apostołskich, jak choćby podczas ostatniego Zjazdu Światowego w Libanie w 2013 roku, który wskazał rodzinę, globalizację i ubogich, młodzież oraz ekologię, jako teren naszej misji.

W Polsce odczytaliśmy nasze apostołstwo w 14 obszarach życia społecznego: rodzina, ubodzy, ekologia, młodzież, ochrona życia, ewangelizacja, apostołstwo poprzez formację, praca na rzecz Kościoła lokalnego, starsi, chorzy, kultura, gospodarka, polityka, apostołstwo na rzecz WŻCh.

Niech Maryja, nasza szczególna Patronka oraz Święci członkowie naszego ruchu, którzy nas poprzedzili, wspierają dalszy rozwój Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego oraz wszystkich tych, którzy tylko częściowo korzystają z bogactwa naszego charyzmatu.